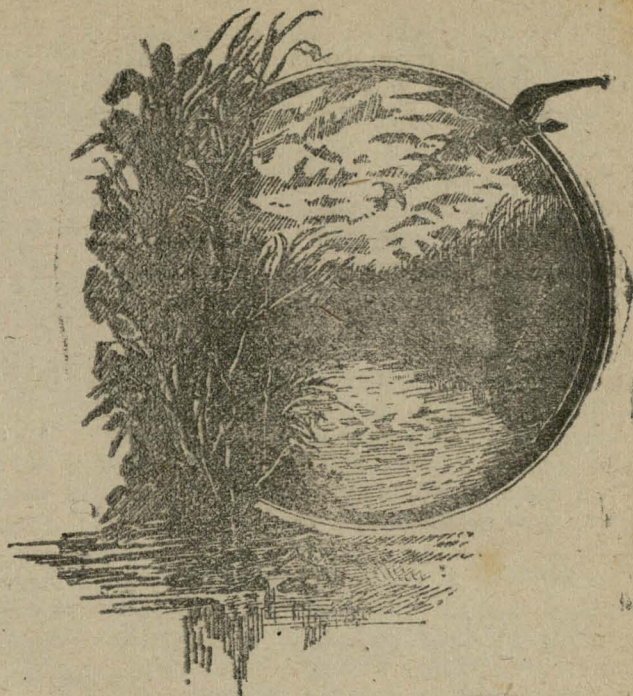


# KRYNICA

## BIEŁARUSKAJA

### Chryścijanska - Demokratyčnaja Hazeta.



REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.

ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 150 mk., na pańhoda 75 mk., na 3 miesiacy 50 mk.,  
asobny numer 3 mk.

Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje 4, a Š—jak sz i III.

## Sojmu u Wilni nia budzie.

Sposab, jakim tak zwanaja „Siaredniaja Litwa“ pačala swaju ū nas haspadarku, wyrazna wioŭ da taho, što my ciapier majem. A majem ciapier prosta ničoha: ani Sojmu, ani Siaredniaj Litwy. Bielaruški, Litoŭski i Žydoŭski nacyjanalnyja Kamitety, admaŭlajučysia ad učašcia u wybarach u Sojm pry sučasnych warunkach, pokazali swoj wialiki palityčny rozum i prazorliwaść. Dla hetych kamitetaŭ troch narodnašćiej było jasnym, što „Siaredniaja Litwa“ i Sojm ū Wilni heta pierachodnaja stupień da Polšczy, i što pažadannia niewialickaha kružka polskich tutejšych demokrataŭ, žadajučych palityčnaj niezaležnaści našaho kraju, spoŭnica nie mahli. U nas pokul što usiomahučaja panskaja endecyja, inšyja-ž polskija palityčnyja hrupy biazsiłny. Jany swaju słašaść wykazali ūžo dawno. Aprača taho Bielarusam, Litoŭcam i Žydam było nia mienš jasnym, što Liha Narodaŭ usioždyki nie pazwolić na takoje niesprawiadliwaje wyrašeńnie losu našaho kraju, jakoje zbiratlasia zrabicca praz heny niadojšy Sojm. Liha Narodaŭ wiedała, što Sojm u takich warunkach nia byŭby wyjaŭleńniem wolnaj woli ludnaści. I tak našy razwazańni spoŭnilisia. Želihoŭski u dekrecie № 74 piša, što spaŭniajučy pažadannia Polskaho Uradu, sklikańnie Sojmu ū Wilni adkładajecca na čas nieaznačany, heta znača na zaŭsiody.

Tymčasam usim nam wiedama, što ziamla naša spornaja miž Litwoj i Bielarusaj z adnaho boku, i Polščaj z druhoh. Dyk što budzie? Liha Narodaŭ biareć nas pad swoj fartušk i dumaje zraćić plebiscyt, ci inakš kažućy: zapytajuca ab palityčnaj prynaležnaści kožnaho hramadzianina našaho Kraju pry takich warunkach, kali jon zmoža atkazać

s usim wolna i biazbajazna: kali nia budzie nijakaho čužoha wojska, a ŭlada budzie składacca z pradstaŭnikoŭ usich narodaŭ našaho kraju.

My, Bielarusy, čakajućy hetaho plebiscytu pawinny išče šyrej razwić pracu narodnaho i palityčnaho ušwiadameńnia našaho siarmiažnaho Bielarusy, leš pastawić pracu kulturna-wydawieckuju i bolš abjednacca z Litoŭskaj demokracyjaj. A jak warunki, pry jakich my zhodzimsia na plebiscyt, miž inšym, pawinna być i toje, što plebiscyt musić adbycca nia tolki u Wilenščynie, ale u Hrodzienščynie (aprača Bielskaho, Sakolskaho i Bielastockaho pawietaŭ) i u wa ūsiej Bielarusi, dzie dahetul staić polskaje wojska, heja znača: i ū tak zwanym „polskim kalidory“. A kudy narod naš choča naležyć, musim damahacca, kab heta pytańnie stawiłasia tak: da Litwy i Bielarusi (razam) z adnaho boku i da Polšczy z druhoha.

Ale pokul usio heta abhaworycca i abdu-majecca pokul dojdzie da sprawiadliwaho plebiscytu šmat wady ūplywie ū mora.

Ihnat Paporac.

## KUTOK AB UNII.

(Dumki Św. Jozefata i mitrapalita Izydara)

Św. Jozafat Kuncewiç ū liście da Lwa Sapiehi piša: „Jeśmo peŭnymi, što ūsio-mocny Boh hetamu dziełu (Uniji) błaħasła-wici budzie aź da kančatku i koźnuju pieraškodu atkinie, biaz nijakaj škody dla Abjednańnia, a nawiet jašče s paciechaj duchoŭ-naj dla zjadnanych.“ A mitrapalit Izydar pa pryjeździe išče z Saboru ū Florency, tak hawora ab zbratańni abodwych abra-daŭ: „Zaklinaju Was na Hospada našaha Chrysta, kab nia było miž wami i łacińskimi katalikami nijakaha rozdziełu. Unijaty,

katoryja ū krajach łacinskich prabywajuć, abo majuć blizka kaścioł łacinski, niachaj biaruć učaście u Jmšy ŭwiatoj, tak jak by u swajej ŭwiatyni. Nichaj sabie i spawiadajuca ū ksiandzoŭ łacinskich i z ruk ich Cielła Božaje prymajuć. Taksama i łacinniki pawinny išci da cerkwaŭ unijackich słuhać Liturhii ŭwiatoj i z wieraj nieabmylnaj češć addawaci Cielu Boha Chrysta: bo ūsio roŭna ci, jano konsekrawana ŭswiašćeńnikam hreckaha abrađu na chlebie kwašanym, ci ksiandzom łacinskim—na presnym. Łacinniki taksama niachaj spawiadajuca ū ksiandzoŭ hreckaha abrađu i ad ich prymajuć św. Komuniju, bo ūsio roŭna, ū jakim abra-dzie prymajuć.“

## Ci ksiondz jość panam?

Nie adzin, pračytaŭšy hety zahałowak, padumaje: dziŭnaje i nie patrebnaje pytańnie! Adnak my inakš dumajem; dz ūnym heta pytańnie wydajecca dla tych, jakija ličać ciapierašnja adnosiny ksiandza da ludu i naadwarot blizu što za najlepšy i niepatrabujučyja žadnaj papraŭki.

Čto atkrytymi wačami hladzić na žyćcio, uhledzić abawazkowa pilnuju, prosta palučuju patrebnasć rozdialeńnia panacćiaŭ: ksiondz i pan.

A moža heta zŭaja wydumka, što časam ksiandza raŭniajuć s panam.

Kožny z ksiandzoŭ sotki kali nia ty-ciaćy razoŭ moža paćw ardzić praŭdziwaść hetaha, čujućy u mieści i na wioscy, jak narod jaho zawieć panam ksiandzom, abo paničom.

Bolšaść ksiandzoŭ nie zwaročywaie na heta nijakaje uwahi; tymčasam raz dadzie-naja kamu nazowa, nikim niepapraŭlena, z

časam stajecca charakterystykaju paniaćciai našaho narodu, u adnosinach jaho da ksiandza.

Hetak užo było i budzie na świeci što słowy słužac ludziam dzieła wyrażenja dumak, paniaćciai i woš z hetaj pryčyny nam treba abšwiatlic paniaćcia ksiondz — i pan.

Šmat chto zawieć ksiandza panam. Wythumačym značeńnie hetaho słowa.

Pan heta toj, chto nad kim panuje, waładzieje im, brykazywaje i h. d.; što heta słowa nie padychodzie ksiandzam, wiadać choćby s taho, što ksiandzy nie majuć własności, majontkaŭ, a kali nikatoryja i majuć, dyk takich nie šmat.

Budučy haławoj parachwii, ksiondz jošć tolki časowym upraučam naležačych da jaho ziamiel, budyńkaŭ, i jon pawinien mieć nad usim hetym ūładu wielmi ahrańčanuju, niewialikuju i być za jaje atkaznym.

Aproč hetaha, kaścielnaje prawa seisła nawučaje hetkich ksiandzou, jak i kudy jany majuć padziawać dachody z usiaho haspadarstwa: pradusim hrošy iduć na utrymańnie u dobrym paradku kaścioła, i na jaho papraŭki; častka hrošy nadta niewialikija idzie na ūłasnyja patreby ksiandza, bo i jon swiatym ducham žyćci nia moža; Reštka hrošaŭ kaścioł kaža addawać na patreby hramadźianstwa.

Hetakaje pawinna być panawańnie ksiandza nad dačasnymi račami.

Dyk ahramadnaja jošć roźnica paniaćciai panawańnia u kaścieli i ū świeci. Ūłada świeckaha pana dahetul blizu ničym nia była ahrańčylna: jon nie prad kim nia byŭ atkazny, sam sabie i nad usim swaim haspadar.

Dziela hetaho ksiandza nia možna nazywać panam, bo ksiondz susim nie padychodzie swajoju asobaju da hetaha słowa. Jon nia jošć panam.

Praŭda, bywajuć i hetkija ksiandzy, jakija nadta addajucca ūładawniu ziamloj,

budyńkami, hrašami i t. d., i jakija ličac siabie za wiečnaha pana hetych račej, ni jakich hranic i atkaznaści nie pryznajuc, a čystry dachod kładuc u swaje kišeni; dyk wiedajmo, što biazpraŭna jany tak robiać, nie pa dumcy Chrystusa i nie pa dumcy kaścioła.

Kali my widzim, jak ksiandzy bahaciejuć, jak nabraŭšy šmat hrošaj kuplajuć sabie majontki, wialikija dajuć pasahi swaim siostram, u roźnych bahatych fajetonach jeździać, pamiatajmo, što jany užo žbilisia z Chrystusowaj darohi i ich tolki žaleć treba, jak błudnych awiečak.

Dyk praz takich ksiandzou — panoŭ praŭdziwych nia možna usim ksiandzam dawać prazwańnie pana.

A moža ksiondz jošć panam dzieła taho, što maje ūladu nad žyćciom duchowym swaich parachwijan?

Praŭdu kažućy, časam prychodzicca ksiandzu wypaŭniać nikatoryja akty ūłady nad ludźmi. Ale ūlada heta nie padobna da świeckaha panawańnia.

Nichto nia moža prymusić abawiazkowa ūłady takoj słuhać; padajucca joj tolki samachoć, i pad hetaj ūładaju čaławiek zastajecca datul, pakul sam choča.

Ksiondz nie majeć prawa prymusać na siłna: ani kułakom, ani ruhańniom, kab jaho słuhal, kary za hrachi moža naznačyć ksiondz tolki tym, jakija sami chočać pakutywać, kary wyznačajeć ksiondz nie na swaju karyść, jon heta robić w imia Chrystusa, katoraha jošć słuhoju.

Dyk hetuju jaho ūladu nia možna zraŭniać sa świeckaju. A značycca, i tutaka jasna i zrazumiela koźnamu, što ksiondz nia jošć panam.

A moža ksiondz jošć panam z rodu? Na heta možna skazać, što da seminarij iduć tolki syny ludu, i nadta mały lik papadaje tudy šlachtaŭ.

A moža ksiondz jošć panam z wyhladu?

A ciž my nie bačyli, jak pryhoža ubirajucca socyjalisty, jak na ūsialakich ihryščach ich poŭna, i jaduć smačna, i pjuć dobra i samachodami jeździać?

Praŭda, ksiondz maje zaŭsiody biely chamutok na šyi i čornuju sutanu pa piaty i wyhladaje na pana. Ale pryhladzieŭšysia lepš, ubačym što najčašćiej sutana bywaje zašmalcawanaja, bo nosicca hadoŭ pa 10 i bolš usciaž, bo niekali dobramu ksiandzu staranna za adziežaj hladzieć, dyk i pa adzieży ahułam ksiandza nia možna ličyć panam.

Praŭda, jošć na świeci i takija ksiandzy, što jak dzikija, staroniacca narodu; jany majuć u sabie niejki honar i ličac lud šmat niżej ad siabie. Ale i hetkija nia mohuć zwacca panami, bo jany chworyja abo ciełam, abo dušoju, dyk i dzičacca swajto ludu. Ab ich možna tolki skazać, što jany „na panoŭ chwarejuć“.

Na kančatak nam jasna, čamu koźny dobry ksiondz, što z ūsiech sił swaich starajucca pryniaści karyść narodu, służyć dabru i praŭdzie, maje harkatu i bol u sercy, jak pačuje ad wiaskowaha, ci wiaskowaj słowy: „panok, panočak“, a ad mieščanaŭ i šlachtaŭ — pan ksiondz!

Ad. Saładuch.

## Ihra na dziaduli.

Pany i ksiandzy endeki niedaŭna wypisali ū Wilniu s Krakawa, daŭniejšaha Wilenskaha Biskupa Hryniewieckaha. Patrebny jon im, kab padčas wybaraŭ pakazać dewotkam i ūsim ciomnym ludziam, što endeckapanskaja palityka, heta jošć swiataja i katalickaja, bo za imi nawiet biskup Hryniewiecki.

A chto biskup Hryniewiecki? Heta užo pierastareły čaławiek, blizu susim wyšaŭšy z rozumu. Dyk tym lepš dla ende-

## „Szkada mnie narodu — nie mająć szto jeści!“

(Mat. 15. 32.)

(K a n ċ a t a k.)

Druhi ū nas wialiki hoład — heta hoład prašwiety, i nawuki. Mała našaha sialanina wučyli, zamala moža było škol. Ale kab tolki u hetym była biada, to sialanin naš byŭby bolš razumny. Skolkaž ū nas było škol cerkoŭna-prychodzkich, narodnych, pawiatowych. Skolkaž praz apošnija časy było polskich škol i školak, a najbolš praz wajnu, dzie dzieciam zabaraniałi, jak najhoršaje zło, hawaryć pa bielarusku (ja sam znaju šmat takich prytułkaŭ i škol,) a adnak sialanin naš jak byŭ, tak i astaŭsia ciomny.

Nawučyŭsia raspisacca, krychu čytać s kšionžki u kaściele, kali prabyŭ u polskaj škole i bolš ničoha; pahlad jaho na swiet nie razšyryŭsia, nie prašwiatleŭ, bolš dumać jaho nie nawučyli, bo jaho nia wu-

čyli dumać, a tolki z ubryć, ū čužoju — panskaj mowie. Učaćwierťym — piatym hodie pačynaŭ bielarus rozumieć i hawaryć pa pansku, ale tady treba było skołu kinuć i iści da sachi, dyk i waročaŭsia takim jakim wyšaŭ: panskaj mowy nie nawučyŭsia i swaju končyŭ. Na ūsim świecie ū škole pačatkawaj i siaredniaj wučać ū takoj mowie, ū jakoj haworać dzieci doma, tolki našaha sialanina adnaho wučać pa rusku druhoaha pa polsku nia prošanyja apiakuny, dyk nia dziwaž, što jamu ad hetaj nawuki u wačoch paciamnieła! Tak braty, paciamnieła! Bo woš na świecie najmienišyja narody, tyja nawiet, što nia mieli swajej prošłaści, wiedajuć ab sabie, chto jany i damahajucca dla siabie wolnaści, chočuć sami saboj kirawać i užo kirujuć.

A naš narod bielaruski, wialiki ū paraŭnańni z tymi narodami, bo 11-ci miljonny narod, dziakujućy polskaj „apiecy“ i rasijskam knutu zabyŭsia ab swajej daŭnaj i słaŭnaj prošłaści: zabyŭsia, što jon mieŭ swaich kniazioŭ, što u hetym „prostym“ jaho jazyku ū wialikim Litoŭska-Bielaruskim kniaźastwie pisali zakony, hramaty, wialisia uradawajja kancelaryi, što hetym jazykom hawaryli u Sojmie i h. d.

Sialanin naš nawiet mowy swajej čuracca štaŭ, dziakujućy takoj „prašwiety“ i dzieła tahož jon biedny addaŭnych užo časaŭ tolki čitrejšym susiedziam służyć, dzieła tahož jon u siabie doma nie haspadar i jašče nie maje pačućcia dawoli, kab za haspadarku ūziacca choć nia złomak jon, choć moža kirawać saboj; dzieła taho sam jeść miakinu a čuŭyncaŭ kormie bielym chlebam; dzieła taho ciapier pa jaho plačach chodzjać bałšawiki i palaki, na jaho skury bjucca z a jaho skuru, i chočaŭ im zaapiekawacca, a ad hetaj apieki nia astaŭsia a ni karoŭki, tolki nieba dacham, a krapawa jadoj. Praŭdu kaža Bałušewiç u wieršy „Maja Chata“. Nu dyk adstańcie, Na što ja wam treba:

„Ci kab waš chleb jeści, ci rabić wam chleba!“

Oj, jasnaja tut reč, što chočuć jany kab rabić im chleba, kab zabrać jaho pracu jaho ziamlu.

A kali smialejšyja syny hetaha narodu, wyšaŭšy z wioski, paznačyšy bolejšiwetu, paznaŭšy praŭdu, ci to ksiandzy bielarusy, ci studenty bielarusy, ci wučyciali, stali wučyć, swoj narod; stali im hawaryć praŭdu, to tyja apiakuny: z adnaho bołu

kaŭ. Jany staroha, jak katarynku, nakru-  
čywujuć, a jon ihrajeć, što jany choćać.

Wiedajućy ab hetym, susim zrazumie-  
ła dla nas, jakaja cana usiej dziadulinaj  
muzyki. Ihra jaho, heta pusty zyk, jaki  
majeć wahu tolki u adurmanienych dewo-  
tak i ũ panou—endekaŭ, pad zahad kato-  
rych staryčok achwotna hraje. I, choć takaja  
muzyka ničoha sama ũ siabie niewarta, ale ci-  
kawaja jans dzieła taho, što zručny muzy-  
kant, dyk woś i na hetkim instrumencie  
niešta zahraje. Dy nia to što niešta, a pra-  
čytaŭšy «wywiad z arcybiskupem Hryniewieckim» u № 17 „Rzeczypospolitej“ i  
«Arcybiskup Hryniewiecki do ludu» u № 3  
„Słowa Wileńskiego“, dyk wyrazna čuwać  
choć brydkaja, ale melodyjnaja pieśnia s  
takimi bolš-mienš sławami: Prybyŭ ja da  
was u zimnym wahonie. Padarož ciażkaja,  
a prybyŭ ja, kab jašče pawučyć was, jak  
žyć na świecie. Ja tut byŭ u 1919 hodzie i  
šmat čaho wam radziŭ, wy mianie nie pa-  
słuchali, dyk da was bašawiki byli pry-  
šoŭšy... Nia wiedama adkul ũzialisia ũ  
Wilni niejkija lićwiaki, a što horšaje—bie-  
larusy. Ale mnie wiedama adkul. Cary ma-  
skoŭski (wiečny pakoŭ) i niamiecki ich  
spładzili, a dapamahli im u hetaj sprawie  
rožnyja ewanhieliki, żydy, dy masony, kab  
was usich zrabieć prawasłaŭnymi... Joś u  
was ludzi, što wialikaj i niezaleznej Litwy  
žadajuć. Šcieražysia ich. Heta niedawierki,  
socyjalisty, i inšyja zlydni...

Litwa majeć niahodnuju dačku, a ja-  
na zawiecca Taryba. Namna-  
žyłaŭsia litwomanaŭ, a jany kožnaho tak  
prosta aslom, wałom, a to i brydčejšym  
bydlom lajać...

Woś s takimi bolš-mienš  
sławami, na rožny lađ muzyku, tolki  
doŭha, biazkonca doŭha, wydabywajuć  
pany-endeki s prastarełaho nutra biskupa  
Hryniewieckaho. A štož ab ihry hetaj ska-  
za, naš chlebarob? Jon da serca takoj mu-  
zyki nia woźmie. Takaja muzyka jamu

palaki stali cjomny narod strašyć prawas-  
łaŭajem, dy wyśmieiwacca, a z druhoha boku  
rasiejcy stali strašyć prawasłaŭnych katalic-  
twam, a tych lepšych biełoruskich dzieci-  
cieŭ razem stali zwać ahitatarami; i stara-  
lisia i starajuca usiakim sposabam, kab  
narod adurmanieć, kab narod sam śmiajaŭ-  
sia s tych, katoryja adny jaho sapraŭdy zna-  
juć, sapraŭdy lubiać, hatowy za jaho na  
achwiary, katoryja adny choćuć jamu swia-  
ta božaha i ludzkoha, karoryja adny  
majuć prwa za jaho hawaryć i  
časta bywaje, što narod jak dziciasmiajecca,  
sam nie znajućy, što u hetym śmiechu  
jaho najbolšaja trahedzija—nieščaście. Jak  
hlaniš ua ũsio heta i padumaješ, dyk wry-  
wajuca z hrudziej słowy Bahušewiča, ka-  
tory ũžo daŭno pišaŭ:

„Hlań naŭkoła wokam,  
Dyk krywawym sokam  
Nie slazoj zapłačyš  
Jak ũsio ubačyš!“...

Bo narod hałodny! „Škada mnie narodu,  
nie maje čaho jeści!“ Ale hodzi płakać,  
hodzi bajacca maskoŭskaha knuta, ci pol-

ũžo nie padabajecca. Jon ũžo maje krychu  
dalikatniejšaje wucha, jak daŭniej. Naš sia-  
lanin wiedajeć ciapier duža dobra, što ska-  
čućy pad takuju muzyku cara, dy panou-  
endekaŭ, jon krywoj plawać pačau. Dyk  
pačuŭšy apošnija zyki henaj niahodnaj  
muzyki, sialanin naš siarmiažnik spakojna  
zakuryć lulku, pačeša sabie patylicu, ado-  
dzieccea, dy plunie. — Wot i ũwieś skutak  
padobnaho ihrańnia. Muzyka heta bryd-  
kaja, ale muzykanty zručnyja, nima što  
skazać. Dyk hrajeie muzykanciki, tolki aš-  
ciarožna z instrumentam!...

D. Paprocki.

## Hej iznou..

Hej, iznou pływie krynička,  
Wiasialicisia usie,  
Bo nam jejnaja wadzička  
Dolu lepšuju niasie.

Choć pawoli, ale śmieła,  
Jak płyła tak i pływieć,  
I ab doli jak śmieła,  
Tak dalej usio śmieć.

Nie zwažaje na praškodu—  
Choć wakoł traščyć maroz;  
Ŭsio staraicca narodu,  
Kab abmyć choć krychu słoz.

J tak sama zahladaje  
U Bielarusa biednu chatu,  
Światłu dumku razliwaje  
Ab siarmiažnym našym bratu.

Dyk iznou pływie krynička,  
Wiasialicisia usie,  
Bo nam hetaja wadzička  
Z saboj dolu pryniasie.

St. Stankiewič

## Zimowaja dumka.

Pakul što, niešta kiepska żywiecca,  
Choład i hoład nas mućać uściaž...  
Uzydzie sonca, tady mnie zdajecca,  
Zhinie usiakaja napaść na nas.

Nie daloka ũžo da nastańnia wiasny,  
Špyn blizki ściudzionaj biadzie...  
J z niawiedamaj nam starany  
Spadziawanaja hascia nadyjdzie.

My prychodu jaje nadta peuny;  
Jana idzie i što noć i što dzień;  
Nie spałochaje nam karaleŭny  
Złoj zimy niaprywietnaja cień.

Išče pasły od wiasny nie lacieli,  
Prylatuć i jak stanuć pjać—  
Wietru, ščuzy i biełaj miacieli  
Zabaroniać jany panawać.

Pryniasie dla nas krasak pachučych,  
Pryniasie jana ščascie z saboj...  
Mnoha dumak patajnych, dramučych  
Świet ubačyć pa soncy wiasnoj.

Prydzie moj čaraŭnik... atumanić,  
Pieřawiernie ludziam u mazhach;  
I jak blokatom serca zdurmanieć  
Saławiej u zialonych kustach.

Biełaruskija kraski—dziaŭčata!  
Na usim świecie nima ich milej!...  
Byŭby chleb, i byłab swaja chata,  
Daliboh, jab žaniusia bardže.

Pakul što, niešta kiepska żywiecca;  
Choład, hoład nas mućać uściaž  
Uzydzie sonca, tady mnie zdajecca,  
Zhinie usiakaja napaść na nas.

Finis.

## Z našych wiosak.

KOPCIAWIČY, Ašmianskaho paw.  
Siarod mnohich inšych biełaruskich  
wiosak u Wileńšćynie treba abawiazkowa  
taksama adznaćyć wiosku Kopciawičy.  
Wioska heta z boku biełaruskaci adna z  
lepšych! Tutejšyja sialanie patdrymliwajuć,  
jak mohuć, biełaruskiju sprawu i šcyra  
žadajuć čuć swaju rodnuju biełaruskiju  
mowu u škole, kaścieli, u wołaści i ahu-  
lam u wa ũsich publičnych ustanowach.

Aprača taho, tutejšyja chlebaroby da-  
woli jasna wiedajuć, što ž ziamloj pawinna  
stacca; dla ich jasna, što ziamla usiakaja,  
jak panskaja tak i inšaja jakaja pawinna  
najtaniej, a jak dla kaho to i susim darma,  
pawinna adyjsi da taho, čto jaje areć,  
baranujeć, čto jaje swaim potam paliwajeć.

Ciapier u hetaj wioscy joś školka,  
u joj wučycialem blizki čaławiek Kasewič.  
Wučycial hety, jak maha, starajecca raźwi-  
wać dušu biełaruskich dzietak. Niedaŭna,  
dzieła jaho zachodu i kłopotau miascowaja  
maładziež adihrała biełaruskiju kamedyju:  
„Michałka“ Ihra była, jak na wiaskowyja  
siły, duža dobraja. Treba, kab wučyciel  
Kasewič čaściej stawiŭ takija rečy i kab  
wućyŭ dzietak biełaruskich wieršaŭ, raska-  
zaŭ, bajak, historyi, pomniačy, što ũ he-  
tym praŭdziwaja karyść dla maładoj biełar-  
ruskaj duży. Tuz.

Y—z.



PARUDOMINA, Wilenskaho paw. U niadzielu 16-ho studnia u Parudominie ks. Sł., (što majeć majontak Prudyšče) hawaryu kazańnie, u jakim zaklikaŭ ludziej, kab padčas wybaraŭ u Sojm hałasawali za endeakaŭ. A niechta s prysutnych paprasiu hołasu, i atrymaŭszy taki, pačaŭ hawaryć inakš, jak kazaŭ ksiondz. Tady i inšyja asoby padtrymali ksiondzoŭskaho pracuńnika. Pačałasia wialikaja sutalaka, kryk i homan u Kaścieli. Na ščasćie ks. prob. Hlinschi widziačy, što sprawa brydka-ja zahadaŭ zwanić, ihrać na arhanach, a sam pačaŭ niešpar. Hetakaje nia bywałaje było ũ nas kazańnie.

(„Naša Ziemia“ № 2).

## ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE

### ŽYĆCIO u MASKWIE.

Balšawiki u Maskwie apošnim časam pawialičyli porcyju chleba; ciapier dajuć 1 funt. Kuplać možna chleb pa 450 rb. sawieckich za funt.

Balšawiki starajucca, kab hrošaj nia było. Elektryčnaśe dajecca darma, prajezd tramwajem taksama darma. Abychodzicca biaz hrašoj išče mohuć tolki u Pietrahradzie.

Balšawickaja ulada relihii ničoha nie dapamahje, ale jej ničoha i nia škodzić.

### ŽJEZD BALŠAWIKOŭ ũ MIENSKU.

Niedaŭna ũ Miensku adbyŭsia žjezd bielaruskich dziejačoŭ. Na žjezdzie pastaŭnawili atkryć Bielaruski Uniwersytet. Urad bielaruski arhanizuje sprawu wydawiectwa bielaruskich tworaŭ.

### LITOŬSKAJA DELEHACYJA u MASKWIE.

U hetym časie urad Litoŭskaj Republiki pasyłaŭje ũ Maskwu swaju delehacyju, kab spoŭnić mirny dahawor z sawieckaj Rasiejaj, i kab spoŭnić jaho palityčnyja i ekanamičnyja punkty.

## Ž W I L N I .

Nowaja hazeta. Ad niedaŭnaho času ũ Wilni pačała wychodzić nowaja tydniowaja hazeta pad nazowam: „Naša Ziemia“ jakaja praznačajecca dla katalickaj ludnašći Wilensčyny.

Hazeta pišycca pa polsku, ale prosta, jasna i zrazumiela. Z jaje šmat mohuć skarystać tutejšyja sialanie, jakija žadajuć mieć polskuju hazetu.

Duch hazety hlyboka demokratyčny, a ũ palityčnym značeńni duža biezstarony i sprawiadliwy.

My ad dušy radzim tutejšamu sialanstwu wypisywać, čytać i pašyrać hazetu „Naša Ziemia“. Adres: Wilnia, Jhnatoŭski zaw. 5.

Štraf ksiondza Adama Stankiewiča. Staršynia Bielaruskaho Kamitetu Pomačy Paciarpieŭšym ad wajny Ks. Ad. Stankiewiča administracyjnym paradkam aštrafawany na 1000 m. Kara heta jaho spaklała za toje, što 15 studnia ihrali „Chłopcy u lesie“ na karyść biednych dzieciej biez papiaredniaho abcenzurawańnia hetaho tworu.

Achwiara Bielaruskam u prytułku. Jenerał Želihoŭski dla biednych bielaruskich dziecak achwiarawaŭ 5000 m.

Lekcyi bielaruskaj mowy u wilenskim Uniwersytecie.

Kožnuju sieradu ad hadziny 4 da 6 profesar Massonius u wilenskim uniwersytecie čytajeć lekcyi bielaruskaj mowy.

Hetyja džwie lekcyi ũ tydzień bielaruskaj mowy bielarusau zdawolić nia mohuć; niź džwie lekcyi patrebny nam i nie adnej bielaruskaj mowy, a treba nam asobnaj katedry bielarusaznaŭstwa ahałam, dzieb wyklađalasia i naša mowa, i historyja i hieohrafija, i etnohrafija i literatura, i ũsie nawuki; majučyja na mecie paznać Bielaruś jak majeć być.

Starašwiecki Krytyk. U № 24 i 25. „Hazety Krajowej“ Cz. Jankoŭski pad zahaloŭkam: „Na marginesie Literatury Białoruskiej“ krytykujeć niedaŭna nadrukawanuju „Historyju Biel. Lit.“ M. Hareckaho. Krytyka heta nia zwyčajna razsmiašyła bielaruskaje intelihentnaje hramadzianstwa. My asabista nie spadziawalisia, što taki wažny krytyk, dy tak šmiešna, zlosna, i nia ũmieła skrytykawaŭ „Historyju Bielarusi“. Na takuju krytyku my atkazywać nia budziem—škoda času. Dumajem, što ũsie bielarusy nad takoj krytykaj spakojna piarojduć da dziennaho paradku.

Adwiedziny Bielaruskaj himnazii. 27 studnia staršynia Tymčasowaho Uradu jenerał Makrecki i dyrektor ašwiety Lichtarowič, adwiedaŭszy himnaziju polskuju, pryšli i ũ bielaruskuju.

Pašla adwiedzina, hetyja asoby, ab bielaruskaj himnazii padali wiestku, što bytcam blizu ũsie wučni nadta słaba wiedajuć bielaruskuju mowu, i naadwarot duža dobra ũmiejuć mowu polskuju, wyklađannie jakoj „časowa“ strymałasia, dyk jenerał Makrecki pažadaŭ, kab apawiazkowa nawuka mowy polskaj usnoŭ pačałasia.

My zajaŭlam, što dumki hety nia zhodny s praŭdaj. Praŭda, jość wučni u staršych klasach, jakija słaba wiedajuć bielaruskuju mowu, ale heta nie znača, što nia wiedajuć jaje blizu ũsie wučni; dy nie machočyma było ab usich wučniach prakanacca, bo hošci prabyli tolki na try apošnja lekcyyi Relihii u srarejšych klasach.

A wyklađannie mowy polskaj prarwalaśia časowa sapraŭdy, biaz nijakich zakawykaŭ. Wučycielka wyjeżdźaje, a na jaje miejsca šukajuć inšaj. Tolki hetak.

Umiełaść-ža polskaj mowy, nie zaškodzić.

Kožnaj umiełaśći bielarusy pawinny być rady. A asabliwa kali pa polsku umiejuć wučni żydy i bielarusy prawastaŭnyja, jakich tolki častku pp. Makrecki i Lichtarowič widzieli.

Asudžany jana śmierć. 29-ho studnia skončyŭsia sud tak zwanaj «udarnaj hrupy», jakaja pryhataŭlalaśia zabić Želihoŭskaho. Bočkowa, Zielonkowa, Zakhejma, Weisbacha, Zacharowa, Świečnikowa, prysudzili rastralać, Soniu Struhač na 6 hadoŭ turmy, Hałuha na 4 hady.

Usich hetych asob, prybyŭšych z Rasiei winawacili u balšawizmie i špiehoŭstwie, choć jany sami da hetaho nie pryznalasia, čwierdžačy, što jany socyjalisty-rewolucjonery i što uciakli z Rasiei ad balšawikoŭ.

Usie asudžany mohuć prasić Želihoŭskaho, kab darawaŭ im žyćcio.

## BIELARUSY!

„KRYNICA“ was so snu budzić,  
„KRYNICA“ was z niawoli ratuje,  
„KRYNICA“ wam ziamli i woli žadaje,

„KRYNICA“ was ad kryŭdy baronić,  
„KRYNICA“ wašy wočy wadzicaj ščyraj praŭdy abmywajeć,

„KRYNICA“ ad was padmohi na swajo istnawańnie, jak ad swaich rodnych, prosić,

„KRYNICA“ na swajo padtrymańnie ad takich asob zapamohu atrymała:

Panienka A. Hałubianka	—	200 m. p.
Ksiondz I. B.	— — — — —	1000 „
S. K.	— — — — —	500 „
Panienka T. Taraškiewičanka	— — — — —	100 „
D. A.	— — — — —	50 „
Kančeŭski	— — — — —	50 „
Ksiondz X. X. X.	— — — — —	300 „

„KRYNICA“ usim achwiaradačam sleć swaju padziaku.

## SWAJA POČTA.

Bielaruskaj Radzie Estonii u Rewali: Pisulku Wašu atrymali. „Krynica“ pasyłaŭjem. Na zamienu prosim prysyłać nam rožnyja rasiejskija hazety.

Fr. Subaču: Ad Was my atrymali ũžo niekalki pišmaŭ. Waša prośba nami wupaŭniajecca; čamu Wy nie atrymliwajecie Krynicy, nia wiadajem. Prabujcie da stawać u Ašmianskaj bielaruskaj kniharni.

Byoŭ duža pažadany, kab Wy pisali, što ũ was čutno.

Fr. Hryškiewiču u Suchawoli: Ad Was atrymali niekulki pišmaŭ. „Krynica“ wam pasyłaŭjecca. Čytajcie, druhim dawajcie.

K. Aŭdziewiču u Trabach: Prośbu Wašu spaŭniajem. Ciapier „Krynica“ pasyłaŭjecca na Waša imia.

M. Saroku u Pahaŭi: „Krynica“ wam pasyłaŭjem. Pišyćcie ab žyćci ũ Was